

Rada zakończyła, czyż, a działa, alnoż?

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 12.09.2019, 18:11:42

Mowa o „Radzie ds. rozwoju hodowli koni w Polsce”, którą... powołała, do życia we wrześniu ubiegłego roku nowy (wówczas) minister rolnictwa **Jan Krzysztof Ardanowski**. A teraz - decyzją... z 23 sierpnia tego roku - ją... rozwiązała. Tak to wygląda od strony formalnej. Minister nie podaje powodów, dla których rozwiązała Radę, a jedynie w uprzejmych słowach podziękowania, członkom **za dotychczasową... współpracę, pracę oraz aktywny udział, w pracach Rady**. Dlaczego ją... właściwie rozwiązała?

Zakulisowo wygląda to tak, że minister nie chciał, by tym, który dostaje kosa, właściwie to on dał, kosa innym. Ponieważ dotarła do niego informacja..., że **Jerzy Białobok i Anna Stojanowska** zamierzają zrezygnować z członkostwa w Radzie, uprzedził ich podanie się do dymisji i ogłoszenia decyzją o rozwiązaniu Rady. Oba te fakty, zarówno rozwiązanie Rady przez ministra, jak i wcześniejszy zamiar jej opuszczenia przez Jerzego Białoboka oraz Annę Stojanowską..., utwierdzają mnie w przeświadczeniu, że Rada miała jeden główny cel. Było nim ocieplenie wizerunku nowego ministra rolnictwa, który przejął, stołek po wyjątkowym nieudaczniku i wielkim szkodniku, **Krzysztofie Jurgielu**. Zdziwił się, kiedy Jerzy Białobok i Anna Stojanowska zgodzili się zasiąść w nowej Radzie. Jeszcze bardziej dziwił się, że nie podali się do dymisji, kiedy minister zlecił organizację tegorocznej aukcji **Tomaszowi Chalimoniukowi**, a ten do współpracy zaprosił włoskiego handlarza koni, **Simone Leo**, który robił szmerane interesy z nominantami Jurgielu ze Stadniny Koni Michałów, czyli **Maciejem Grzechnikiem** oraz **Hanną... Sztuką...**, a ich, czyli polskich fachowców, pominął w procesie doradczym. Ich zamiar rezygnacji zasiadania w Radzie można skwitować „lepiej późno niż wcale”. A co do Rady. Funkcjonowała przez rok. Minister napisał w swym liście m. in. tak: **Spotkania z Państwem były dla mnie ogromnie... przyjemności... oraz uświadomiła mi istotne problemy, z którymi na co dzień, borykała się hodowcy koni**. Był może minister ma właściwie świadomość tych problemów, ale ja nie zauważam żadnych pozytywnych efektów w ich rozwiązywaniu. Na szczęście nie było żadnych efektów negatywnych z działania Rady. Ot, była Rada i jej nie ma. I tyle. **Marek Szewczyk**